

— 1 —
Dziennik wstydowy.

1944

W.O.

4974

Stwierzenie z przebiegiem bytym, "Tajemnicą" w K. S. S. R.

- 1) wstyd. Putowski Stanisław urodzony dnia 22. I. 1897 roku z zawodu
agronom - Ruskie.
- 2) Stwierzony dnia 13. I. 1940 roku podczas przetransportowania granicy
w Ławensbach - Kucielnych Koto Medkini.
- 3) Wstydowy w podziemnych kłanach w Ławensbach - Kucielnych,
w Borsie nad Buzjens i w obzie "Wostok" Kirovskaja gubernia.
- 4) Wstydowy niestwierzony: w jednej piwnicy w której normalnie normalna
temperatura 10-ciu ludzi niestwierzony nas 64. Higijena: przez trzy
miesiące nie było z powodu nas niestwierzony twarzy i rąk, a potrzeby higieny
głównie zadowoliliśmy w łazience naszego niestwierzenia, warty powyższych
nasim dniem w ciele.
- 5) Stwierzony wstydowy: Polacy, Żydzi, ukraińscy i białorusini.
Zabójstwo: porażenie granicy, kontrrewolucjonistów i niestwierzenia.
Porozumienie: wstyd polaków i Żydów odtąd wywali, u ukraińców i biało-
rusinów nie. Stwierzony: niestwierzony niestwierzenia na ogół dobre, z porażeniem wstydowym
kawałek ciele. Moralność: za wyjątkiem niestwierzonych jednostek bardzo dobre.
- 6) Życie w wstydowym: przez 14-ciu niestwierzonych siedząc w wstydowym 5 razy po
15-ciu minut byłem na spacerze. Przez trzy miesiące siedzieliśmy w piwnicy
stojąc lub siedząc, góły na podłogę w miejscu nie było. Przez pierwsze
trzy miesiące stwierzyliśmy nas jak chlebi, jednego dnia otrzymaliśmy
300 gr. chleba i pół litra wody (którą oni narywali ręką) odtąd 500 gr.
i ta sama woda, a było i tak, że po trzy i więcej dni niestwierzyliśmy
nie opóźnienie. Po trzech dniach wstydowym wyprowadzi nas do nowego wstydowego
w Borsie nad Buzjens. W wstydowym Borskim porażeniom nas po różnych
celach, ja trafiłem do celi nr. 90, w celi tej siedzieliśmy już 28-min ludzi, ja
byłem 28-tym. W celi tej z ukraińców Polakiego Borska siedzieli 6-ciu ludzi,
sowieci zwolili nas z desek i natychmiast od tych desek spało nas 18-tu przez
14-ciu niestwierzonych, wstyd spała na betonowy postawce.
Przebieg porażenia dnia w wstydowym Borskim: godzina 6⁰⁰ pobudka —
vite

6¹⁵ rozłożenie smacznia, smacznia strasła mł: 600 gr. chleba
 ciemnego, 20 gr. cukru i pół litra wody; gorzkiej, wody. Po spożyciu
 smacznia, przez cały dzień nie wolno było stonić się na nawałki, prać,
 czyć, pić, dymać, grać w karty, obiwować okno i w ogóle w rodzinie
 robić. Zaskina 12-ty obiad: $\frac{1}{4}$ litra zupy (gotowanej w ciągu 11-ty
 minuty) męga potyka w wigierim Breshim w 80% z obrob i na rybce)
 i $\frac{1}{8}$ litra suchej kasy jagłonej lub jermiennej. Zaskina 18-ty kolacja:
 $\frac{1}{2}$ litra zupy i wrytho. Musz nastawienie, że wrytho strawa gotowa-
 na była na rybce lub na oliwie, niepriznata zasnego smaku i powo-
 dowata baroko eryto zaburzenia żołądka i bolici. Wskutek braku
 kwasu witamin, paristwa i zimna ludkie obstawali obwrynych
 owrookci, chwrowali i umiwali. Po kolacji mara do usypu i spać
 Tak być powinno, że po kolacji powinniśmy spać, lecz niekiedy nie
 wamy. Zaskina noc od zaskiny mniej więcej 22⁰⁰ rozpoczyna się
 bicopnina po stwrytowach, trawhanie obwriomy, wrociwajoseym
 serca stwryhim i stasem. To oprowey oby zaskinie rozpoczyna się
 pichielno, pracy; jolnych powawo na zermomia, obwrych (w wrych
 specjalnie do tego celu przygotowanych gabinełach) psolaję swe ofiary
 wrynym korbucem. Prowadzenie zermomia w stwrytku obomnie odbywa
 się mniej więcej następująco: Wprowadzono mnie do gabinetu szkiego
szkolego, który notobene ma najwyżej 23 lata, pan szkiego zwraca
się obomnie mówiąc: „Polak, polski już niema i nie będzie nigdy, my
myćcie być jeżeli chcecie dobrym obywatelom zwiartem swicie =
kiego, „niechowanie, wiek” gubów wam dawwai wrytho o ile oborenie
się opalnym tego. W wrych obwrych sporywa^{to} wase i rookiny wasej,
o ile oborenie stwrych, byćcie wami prawo, to... Nie być pewni taci
i byćcie wam unas doleha... ile zaś nieprzyenacie się
do zawnemanych wam krym... strakelomij, albo zgnijcie
w wigierim lub „Taspa... wrychore przemówienie obpowicziadtem
następująco: że Polaki już niema, to ja wiem, ale czy jej nie będzie
to my obaj nie wiemy, ja... nie bolec naobrici i wiedze moeno, że
Polaka będzie. Now... pan szkiego zrywa się na nagi i
stwryny „my stwrych... obpowicziadtem, że awsem roklam —

Kocham swą kraj nastawiamy i gotow jestem za swą ojczyznę
 umrzeć. Po takim oświadczeniu pan zglas nasich słowach, po chwili
 wchodzi jeszcze dwa takich samych młodzieńców i zwracają się do mnie,
 smięją się na całe gawłto i mówią: „niechocierz opowiesz gładubrych
 to bukiem pień” jeden z nich w tym samym momencie udora mnie
 w twarz, drugi kopie bukiem w najbliższiy miejscu, a kiedy ja
 wyciągam się z bólu siedlam na podłozce, jeden z nich chwytła mnie za
 gawłto i wtopy (których mi jeszcze nie odkrył przed pierwszym emanisem)
 drugi wopy, on trzeci staje na bruchku wopyami i woli wolic chustowatki.
 Po chwili trzech minn takich panceraja, mnie, starso ciastoi, erestujaj,
 rozpierosem i rozpoczynają swoje kopyromych pytoni: Ty z karnawy,
 twoj pichrasat granice, ile dostadzi piciniskoy sol gubapo, ty upiez, ty
 krotko-rewolucjonista, ty zajmowadzi się na naszym terenie wojnowacja
 bucki w swiatli wojnowe i t.d. i o. w. do ostatniego zaruku to mieli saje,
 ale nie mieli słowosłow. Kiedy na wszelkie pytania nie odpowiadadzi
 weale, wówczas jeden z nich karad mi wstae, odwrócić się twarz do
 ściany i goly tak parę minut skadzi, nagle padło słowa strady tur
 przy moim uchu. Po skradach jeden z nich zwracają się do mnie
 mówią, jeżeli w ciągu trzech minut nie przyznasz się do freca, kule
 wstaniecie w teb. Po upływie tych trzech minut, wyladły mi się
 korena kółkami motaja, jeszcze jednego oprowee jeden z nich mówi,
 „rozwiolci żywo w karew na cychyry subli. K karewce: cela maluska,
 na podłozke wsola conajmniy na centymetry, po wrothu stoi 1/2 metr.
 wyprohoci i metr wubici pień, krotki stary mi (olopubi stawerydo miid)
 za Tocho. Po dwu dniach... wstae i spadnie na podłozke.
 Wła odmiomy podlam... badania z powroć wielu
 krowe prerytium a mianowicie... no mnie do pojedynrej
 celi tak zwanej „adinschi” i przez... niedoli mi nie jeji, a po
 trzech dniach przyzniesiono mi... prawos crawego chleba
 i tylen stony wyby, ja bzdolę wieidki... mianowicie
 szataniego słown zjadłem wrych...

Po zwołaniu takiej porady zastąpiło mi się wściekłe pie, ten wady nie
otrzymatem ani kropli przez cały dzień i Kiedy moje ciępienie (to jest
najciszy spódy tortu jakże poruczenia) dochochito do zmitu to uwiwers
wennono mnie na badanie. Kdosi do gabineku pańsz ychigo, na
biuwnu dwi 2-wie butelki piwa, woda w Karowce i lery Kiedzasa. Sgohia
popija sobie piwo, a nawet jest tak uprejmny, że kropli mi tuar wady i
pyta się: nu co Sudańki pewno chce się pie baroko, a no jest piwo, Kiedzasa i
woda, gadaj a bziem pit i jadł. Opinatam tu tyho dwa spowdy badania,
gdyżi niemożliwum jest abym opinat wazytlich, Kłose sam przerytym i Kłipatym
od Kłolepiv z Kłoryni nieopiatem. Mure jednak nastumie, że badania te
dmatō w niemożdytym mnie do piachu, godyżi po sasimurum tysh kadani
purer 14-cie tygodni lerożem w upibaku wigicunym. Sforany wstadem sasimym
Kłobitō na 8-cim lat przymurowych wodot. Życie w "Zagrach": pobudka o
godzinie 5-tyj rano, umiastanie, powiwha i zbirwa do pracy. Po pracy wnykle
treba iē od 6-cim do 10-cim Kłm. murō od 50-cim do 60-cim Kłm; unig gōstōki
po pōs, ukranie i obuwie matie, normy niemożliwe do wyhonania nawet
w 50% a niemożwie: jeden udowich musiat norwazi, wōpaci i udōzi 8 i 1/2
Kłm. obrewa, albo wyhopai 9 i 1/2 Kłm. ziemi, wyrwie iō, Łanhs na naryp Kłolejny i
wōplantowoi. Prasa towatōw puzichnie 14-cie tygodni. Wynagrodzenia
niebyto. Wyrzynienie od 300 do 600 gr. chleba i 1/2 litra supy ziemie, ten
niewielu byto takich Kłowy otrzymywali 600 gr. chleba, takich narypliwie
byto najwyżej 5%. Życie Kłoleńskie narygōt obwe, Kłulturalne iadnie.
Kłowum wstade N. K. W. K. do Polochiw jak najoprezy. Wōyroms nam
wōim Kłowich Komunistyene, Kłowyet niht nie erypat. O Polacy wywōdali
sie baroko iē, o Prorokie Kłowy powstāt w Loulynie niemożminati ani
Towum. Pomoc Kłowcha w wigicunim poswie iadna, w obwie
dostakernoo. Sniwoteluoiē dūra, Łaxerwici z Kłowem i z roshing
niemożwum i niemożum. Zwolniny wstadem dnia 5-17. 1941 roku.

Po zwolnieniu otrzymanem na życie i Konta polowōy 240 rubli i za te
pimiozke przy odwołaniu weryfiar i inkurji i spoytu przyjichatam dostōka.
W Łochojē wstapitum do wojha Polchiego dnia 16. wrzesnia 1941 r.

Stomiatow F. Sudański -

M. p. 7. II. 42v.